

ANTONI ŚMIESZEK.

## Bezdźwięczne *l* w języku elamickim i proto-chettyckim.

W języku elamickim istniał pewien charakterystyczny dźwięk spółgłoskowy, zbliżony z jednej strony do *t*, a z drugiej do *l*, czyli, inaczej mówiąc, zajmujący jakby pośrednie miejsce między temi dwiema spółgłoskami. Najlepszy znawca elamickiego, Georg Hüsing, *Die einheimischen Quellen zur Geschichte Elams*, część I-a (Lipsk 1916) str. 91—92, uważa ten dźwięk za jakieś specjalne połączenie *t + l*, ja jednak, opierając się na pewnych danych, na które wskażę poniżej, jestem raczej tego zdania, iż mamy tu po prostu przed sobą rodzaj słabo płynnego czyli bezdźwięcznego *l*, które właśnie dlatego, że jest bezdźwięczne i artykułowane (co się tyczy oparcia języka) w tem samym mniej więcej miejscu. co *t*, wywołuje łatwo akustyczne wrażenie ścisłego połączenia, albo raczej zrostu, spółgłosek *t + l*. Graficznie możemy więc dźwięk ten (będący — powtarzam — niczem innym, jak tylko bezdźwięcznym *l*) przedstawić symbolem  $\tilde{l}$ , pojętym, oczywiście jako znak jednej spółgłoski, a nie dwóch.

Niedoskonałe pismo klinowe, które Elamici (podobnie jak narody wschodnio semickie) zapożyczyli byli od Sumerów, nie mogło, naturalnie, dla takiego niezwyklego dźwięku znaleźć odpowiedniego znaku i wyrażało go bądź po prostu przez *t + l* (wzgl. *d + l*, bo w języku elamickim różnica między *tenuis* i *mediae* była bardzo nieznaczną i nieuchwytną), bądź przez te same dwie spółgłoski, rozdzielone tą czy inną samogłoską epentetyczną, bądź wreszcie przez samo *l* lub samo *t* (wzgl. *d*), użyte albo pojedynczo albo podwójnie. I tak np. wyraz \**hal-titlani* pisany bywa w tekstach elamickich przeważnie *hal-tilani* (równie dobrze moglibyśmy oczekiwać i \**hal-titani*), ale zdarza się także pisownia *hal-titelani*. to jest zapewne

*tīt'lanī*, z epentezą *e* w grupie *tl*; mieszkańców kraju *hulun*, położonego gdzieś w górach Zagrosu, a więc na terytorjum blizkiem elamiickiemu, zowią Assyryjczycy *hūdun-ai*, naród zaś, zamieszkujący kraj *jasu-pi gaddu* (również w Zagrosie) nazywa się u nich *jasu-bi gall-ai*. Assyryjskie transkrypcje *hulun* || *hūdun* i *gall-ai* || *gadd-u* (przez pojedyncze lub podwójne *l* wzgl. *d*) oddają, na dwa sposoby, jedno i to samo cudzoziemskie \**hullun* względnie \**gāl<sup>u</sup>/a*. Hüsing, od którego te przykłady biorę (z cytowanej powyżej pracy, *Die einheimischen Quellen* etc., str. 91–92) zalicza do tejże kategorii wyrazów z *-tl-* także i znany termin techniczny architektury assyryjskiej, *hīl(l)āni*, oznaczający — jak się zdaje — rodzaj portyku czy westibulu przed bramą królewskich pałaców (zob. *Muss-Arnolt*, *Assyrisch-englisch-deutsches Handwörterbuch*, str. 315). Assyryjczycy zwali tę przedbudowę albo po swojemu *bīt appāti*, albo z cudzoziemska *bīt hīllāni*, pisane także *hīlāni*, *hīlanni*, lub *hītlanni*. Ta nazwa cudzoziemska pochodziła jednak nie z Elamu, lecz od Chettytów. Zapewniają nas o tem sami królowie assyryjscy i to w sposób nie ulegający żadnej wątpliwości. Oświadczają wyraźnie i niedwuznacznie, że *bīt hīl(l)āni* (*hīlanni*, *hītlanni*) jest to budowa „na wzór pałacu chettyckiego“: *bīt hī-it-la-an-ni tam-šīl ēkal<sup>mat</sup> ha-at-ti*. Wyraźniej od innych mówi o tem Sargon w jednym ze swych napisów w Khorsabadzie (162): *bīt ap-pa-a-ti tam-šīl ēkal<sup>mat</sup> hattī ša ina lišān<sup>mat</sup> a-har-ri bīt hī-la-a(n)-ni išāsūšu* „(portyk) *bīt appāti* (zbudowany) na wzór (portyku) pałacu chettyckiego, który w języku kraju Aharri zowią *bīt hīlani*“<sup>4</sup>. Kraju Aharri skądinąd nie znamy; jest to więc prawdopodobnie błąd, i to albo zamiast <sup>mat</sup> *a-mur-ri* albo zamiast <sup>mat</sup> *har-ri*. Amurru oznacza — jak wiadomo — wszystko to, co leży na zachód od Babilonii i Assyrii, a więc przedewszystkiem północno-zachodnią Mezopotamję i północną Syryję — kraje zamieszkane niegdyś faktycznie przez narody do grupy chettyckiej należące, albo z nią przynajmniej spokrewnione (takimi byli zwłaszcza Mitanni i Harri). Ponieważ dla Assyryjczyków określenia <sup>mat</sup> *Amurri* i <sup>mat</sup> *Hatti* są niemal synonimami, przeto Sargon mógł się być wyrazić w ten sposób, iż portyk czy westibul, właściwy pałacom królewskim w kraju Hatti, zowie się w języku kraju Amurru *bīt hīllāni*. Jeżeli zaś, co jest również możliwe, <sup>mat</sup> *a-har-ri* poprawimy na <sup>mat</sup> *har-ri*, to należałoby przypuścić, iż na pograniczu Azji Mniejszej i Syrii, a więc tam, gdzie niegdyś państwo chettyckie stykało się z państwem Mitanni i gdzie

przez pewien czas istniało państwo narodu *Harri*, tam jeszcze za czasów Sargona II-go (a zatem jeszcze pod koniec VIII-go wieku przed Chrystusem) trwał przy życiu język *harryjski*, o którego istnieniu w tych stronach dowiedzieliśmy się dopiero niedawno z tekstów klinowych, znalezionych w Boghaz-köj. Jeżeli przypuszczenie takie jest słuszne, to w danym związku (w kontekście powyżej zacytowanym) wyrażenie *lišān<sup>mas</sup> har-ri* oznaczałoby dla Sargona jeden z głównych języków dawnego państwa chettyckiego, (w którego skład weszli z czasem i Charrowie), czyli inaczej mówiąc, byłoby dlań poniekąd równoznaczne z *lišān<sup>mas</sup> hattī*.

Czy tak czy owak, wyraźne świadectwo tekstów assyryjskich wyklucza stanowczo wszelką wątpliwość co do chettyckiego pochodzenia wyrazu *hitlanni*; pisownie zaś *hilanni* i *hīl(l)āni*, pojawiające się obok *hitlanni*, wskazują niedwuznacznie na to, iż chettycki prototyp tego wyrazu zawierał w sobie to samo bezdźwięczne  $l = \widehat{il}$ , któreśmy skonstatowali powyżej w języku elamickim. Z tego zaś wynikałoby, że charakterystyczna ta spółgłoska była właściwa nie tylko językom Elamu i Zagrosu, ale zarazem także i językom grupy chettyckiej, jeśli już nie wszystkim, to przynajmniej niektórym z nich, zwłaszcza zaś temu, który możemy poniekąd uważać za głównego i typowego ich przedstawiciela, a mianowicie językowi proto-chettykiemu.

Otóż w języku tym, który, podobnie jak *harryjski*, odkryto również dopiero w ostatnich latach (w niewielkich, co prawda, urywkach) istnieje faktycznie takie samo bezdźwięczne  $l$  jak w elamickim. podobne tak samo, jak elamickie, do ścisłej grupy spółgłoskowej  $\widehat{il}$  i tak samo jak elamickie oddawane w piśmie klinowym bądź przez  $l$  bądź przez  $t$  (lub  $d$ ). E. Forrer ZDMG. NF, Bd 1, (1922) str. 229 podaje na to następujące przykłady: tytuł królewski, pisany *labarna* lub *tabarna* (prw. też imię króla *Labarnaš* || *Ta-barnaš*, Fr. Hrozný, Boghazköi Studien, Heft 5, str. 49—58; jako praformę należy więc przyjąć  $*\widehat{ilabarna}$  względnie  $*\widehat{ilabarnaš}$ ); miasto *ku-ud-bi-na-aš* || *gul-bi-na-aš* (a zatem  $*k/gudbinaš$  ||  $k/gulbinaš$ ; oba z  $*k/gul(i)šinaš$ ); miasto *ku-ud-mar* <  $*kutimar$  ||  $*kulimar$ , pisane u Assyryjczyków *kullimmeri*, w źródłach armeńskich  $k^{\ast}lmar$ , w irańskich *kutemran*; miasto *ú-gul-za-ad* lub *ú-gul-zi-id* || *gulzi-la az* (z końcówką ablat. *-az*; przypuszczalna praforma  $*(u)gulzūt(i)$ ).

Przynależność języka elamickiego (wraz z kossejskim) do tej czy innej grupy języków kaukaskich uchodzi dziś za rzecz niemal

pewną. Również z kaukaskimi spokrewnione są języki chaldyjski (urartyjski), mitannijski i haryjski, oraz — według wszelkiego prawdopodobieństwa, — licyjski, karyjski i lidyjski na zachodzie Azji Mniejszej. O proto-chettyckim nie można wprawdzie powiedzieć na razie nic pewnego, gdyż jest on dotychczas zbyt mało jeszcze znany, ale już samo jego położenie geograficzne, we wschodniej i północnej części Azji Mniejszej, przemawia silnie za tem, że i on również mógł, ba nawet musiał, należeć do jednej z rodzin kaukaskich i, jako taki, był bliższym lub dalszym krewniakiem języka elamickiego. Wobec tego związek między proto-chettykiem *tl*, a elamickiem *tl* nie będzie chyba przypadkowy, lecz prawdopodobnie genetyczny. Przypuszczenie takie nabiera bardzo wielkiego prawdopodobieństwa, jeśli się zważy, że taki sam dźwięk *tl*, czyli takie samo bezdźwięczne *l* istnieje do dzisiejszego dnia w niektórych językach północno-kaukaskich, zwłaszcza w awarskim i thuszyjskim. W pierwszym z nich brzmi ono jeszcze dziś jak *tl* lub *thl* (prw. np. awarskie *thladi* „kobieta, żona“), w drugim zaś jak *xl* (zob. Friedrich Müller, Grundriss der Sprachwissenschaft III. 2. str. 158), gdzie *x* oznacza bezdźwięczny spirant nie tyle welarny, ile raczej palatalny (a więc coś w rodzaju niemieckiego *ieh-Lautu*). To thuszyjskie *xl* powstało zapewne, przez pośrednie stadium *kl*, z dawniejszego *tl*, które utrzymało się w awarskim jako *thl*. Przejście od *tl* do *kl* (skąd dalej *xl*) byłoby tu takie same jak w indr. sufiksie *-tlo-*, który w językach italskich (a także po części i w bałtyckich) zmienił się — jak wiadomo — w *klo-* (w litewskim i łotewskim w *-kla-*), o czem zob. np. Brugmann, Grundriss<sup>2</sup> I str. 531 i 541, oraz II str. 343 i 344.

Istnienia bezdźwięcznego *l* w starożytnych językach mniejszoazjatyckich, zwłaszcza na północnym wschodzie półwyspu, w okolicach późniejszego Pontu, dowodzi, zdaniem mojem, także i ta okoliczność, że w niektórych dzisiejszych narzeczach greckich, używanych w Kappadocji, nagłosowe *λ* zanika niejednokrotnie bez żadnych, jakby się zdawało, powodów. Więć np. *λαγώς* brzmi w tych dialektach jak *αγώς*, *λαμναίνω* (= *λάμνω* = *ελαίνω*) jak *αμναίνω* itd. (Dowiedziałem się o tem z książki P. Karolides'a, Die sogenannten Assyro-Chaldaer und Hittiten von Kleinasien [Ateny 1898] str. 71.). Przyczyną tego zaniku *λ* może być — jak sądzę — li tylko jego bezdźwięczność; do tej zaś Greey kappadoccy przywykli niezawod-

nie pod wpływem fonetycznych właściwości tamtejszych mniejszoazjatyckich tubylców, wśród których osiedli i z którymi się złączyli.

Tylko wychodząc od bezdźwięcznego *l*, możemy zrozumieć i wytłomaczyć taką niezwykłą fonetyczną oboczność, jak *l: t*. W językach idr., które bezdźwięcznego *l* normalnie nie posiadają <sup>1)</sup>, wymiana tego rodzaju (*l: t*) byłaby czemś niebываłym i niesłychanym. W językach tych zdarza się — jak wiadomo — tylko wymiana *l: d*, a raczej naodwrot *d: l*, to znaczy — mówiąc dokładniej — wymiana dźwięcznego *d* na dźwięczne *l* (prw. np. st.-łac. *dīngua: lingua*, gr. *δάκρυον: lac. lacruma*, albo pamiłijskie *λάφρη = δάφρη* i *λίσιος = δίσιος*). Natomiast w językach kaukaskich i mniejszoazjatyckich, w których takie bezdźwięczne *l* — jak widać z powyższych przykładów — istnieje jako jedna ze spółgłosek normalnych i samodzielných, wymiana *l (= tl)* na *t* jest zupełnie zrozumiałą.

Jeżeli więc np. obok gr. *Θώραξ* spotykamy w łacinie *lōrīca* (co do sufiksu prw. np. *μύρμηξ: formīca*), to oboczność taką, niezwykłą w językach idr., objaśnić można li tylko przypuszczeniem, że metalowy pancerz i jego nazwę poznali Grecy i Rzymianie, niezależnie jedni od drugich (drudzy prawdopodobnie przez pośrednictwo Etrusków), od któregoś z narodów mniejszoazjatycko-kaukaskich, które słynęły — jak wiadomo — z przemysłu metalurgicznego. W języku tego narodu kaukasko-mniejszoazjatyckiego pancerz zwał się, przypuścimy, *\*tlōrāk-*, *\*tlōrīk* lub coś podobnego. Jak imię chettyckiego króla *\*tlabarnaš* piszą teksty klinowe z Boghazköj bądź *Tabarnaš*, bądź *Labarnaš* (prw. Fr. Hrozný, Boghazköi-Studien, Heft 5, str. 49 i nast.) i jak lidyjsko-karyjskie imię *\*tlugdam*/<sup>š</sup> oddają Assyryjczycy za Assurbanipala przez *Tugdamme*, Grecy zaś przez *Λύδαμος*, tak samo i tę przypuszczalną mniejszoazjatycko-kaukaską nazwę pancerza *\*tlōrāk-*, *\*tlōrīk* przejęli Grecy jako *Θώραξ* — a Rzymianie jako *lōrīc-* (*lōrīc-a*).

W oświetleniu tych faktów wielkiego prawdopodobieństwa nabiera też zestawienie lidyjskiego *λάβρος = πέλενος* (Plutarch, Quaest. graec. § 45) z irańskim *\*tapara-* (npersk. *tabar*) „topór“ — zestawienie, które (bez należytego, co prawda, uzasadnienia) uczynił

<sup>1)</sup> Abstrahując od takich specjalnych zjawisk wygłosu i sandhi jak np. pol. *myśl, namysł su, rósł, włazł, plół, upadł* etc.; *l* wzgl. *ł* bywa tu bezdźwięczne wskutek tego, że zajmuje drogie miejsce w grupach spółgłoskowych i to w wygłosie; ten sam podwójny powód ubezdźwięcznił *r* w pol i rusk. *brat* w porównaniu ze st.-sł. *bratrǣ* i czesk. *bratr*.

pierwszy (o ile mi wiadomo) P. Karolides w cytowanej już powyżej książce, *Die sogenannten Assyro-Chaldäer und Hittiten von Kleinasien* (Ateny 1898), str. 25 i 70; prw. też jego *Bemerkungen zu den kleinasiatischen Sprachen und Mythen* (Strassburg 1913) str. 84. Jeżeli przypuścimy, że metalowy topór, podobnie jak i metalowy pancerz i jak wogóle wiele wyrobów techniki metalurgicznej, pochodzi z okolic Kaukazu (dajmy na to z kraju Kolchów, Chalybów albo Tubal-Tibarenów) i że jego pierwotna nazwa kaukasko-mniejszoazjatycka brzmiała mniej więcej \**ilaparaš* lub \**ilaparuš* (co do końcówki prw. np. pseudo-chettyckie czyli kanešyjskie *antuhšaš* „człowiek“, *hallugaš* „posłaniec“, *āssuš* „dobry“, *idāluš* „zły“), to, uwzględnwszy opisaną powyżej wymianę *il* na *l* lub *t*, dojdziemy, bez najmniejszej trudności, z jednej strony do lidyjskiego *λάβρως* (przez pośrednie stadjum \**ilapruš* > \**ilabruš*), z drugiej zaś strony do irańskiego \**tapara-*, zachowanego w nowoperskiem *tabar*. Armeńskie *tapar*, słowiańskie *toporz*, anglo-saksońskie *tapor*, fińskie *tappara* etc. mogą być zapożyczone albo od Irańczyków, jak się to zwykle przyjmuje, albo, co mi się wydaje prawdopodobniejszem, wprost z Kaukazu, bez żadnego pośrednictwa plemion irańskich. Bo że narody kaukaskie pozostawały, w czasach przedhistorycznych, w jakichś bliższych, ale dotychczas nie wyjaśnionych, stosunkach z Indouropejczykami, a specjalnie — jak się zdaje — ze Słowianami, tego dowodzi, między innymi, następujący szereg wyrazów, bezsprzecznie do siebie należących: likijskie *lada* „kobieta, żona“ (stąd zapewne greckie imiona mitologiczne *Λήδη* i *Λατώ*, *Λητώ*), chaldyjskie (urartyjskie) *lutu* „kobieta, żona“, awarskie *thladi*, (toż samo). ruskie *lada* „żona“, *lado* „małżonek“. serbskie *lāda* „żona“, st.-czeskie *lada* „dziewica“ etc. (zob. o tem P. Kretschmer w *Einleitung in die Altertumswissenschaft* hrsgsb. von A. Gercke und E. Norden tom I-szy, zeszyt 6-ty [1923] str. 70 i następne).

Możliwym jest, iż to bezdźwięczne kaukaskie *l*, któreśmy stwierdzili powyżej w języku elamickim i proto-chettyckim i które — jak widzieliśmy — zajmuje jakoby pośrednie miejsce między *t* i *l*, rozwinęło się genetycznie właśnie z połączenia tych dwóch spółgłosek czyli powstało z dawniejszej grupy spółgłoskowej *-tl-* drogą pewnego rodzaju wzajemnej assymilacji obu jej składników.

Że grupa *tl* istniała w językach mniejszoazjatyckich nawet w absolutnym nagłosie, tego dowodzą także imiona osób względnie nazwy geograficzne jak *Τλως*, *Τλουηρος*, *Τλαμοας*, *Τληπας*, *Τληπιας*

(J. Sundwall, Die einheimischen Namen der Lykier, [Klio, Elfte Beiheft, Lipsk 1913], str. 209). Między *t* i *l* mogła tu niegdys istnieć krótka samogłoska (oznaczymy ją, dajmy na to, symbolem *a*, a więc np. \**Talwos*, \**Talamoas* etc.), która następnie z powodów akcentowych wypadła (w likijskim np. pierwsza zgłoska wyrazu bywa zwykle nieakcentowana i, jako taka, przeważnie znika). Wohec tego rekonstruowane powyżej formy \**tlōrāk*- „pancerz“ i \**tlapar*- „topór“ należałoby wyprowadzać z jeszcze dawniejszych \**talōrāk*- i \**talapar*- (i tak samo awar. *thladi*- „żona“ z \**taladi*), gdzie *a* między *t* i *l* jest — powtarzam — symbolem jakiejś bliżej nam nieznaney samogłoski krótkiej, która już od niepamiętnych czasów zanikła. Między \**Talwos* i *Tłwos*, \**talōrāk*- i \**tlōrāk*- etc. zachodziłby taki sam stosunek jak np. pomiędzy *Παταρα* (miasto w Likji) i *Πτερία* (miasto w Kappadocji).

Ponieważ w językach mniejszo-azjatyckich różnica między *a* i *e* jest — jak się zdaje — bardzo nieznaczna, wskutek czego *e* pojawia się w nich często zamiast *a* względnie naodwrot (liczne tego przykłady znaleźć można w cytowanej powyżej pracy J. Sundwalla, Die einheimischen Namen der Lykier etc.), przeto kappad. nazwa *Πτερία*, należąca niezawodnie do tego samego pierwiastka, co likijska *Παταρα*, może być równa \**Πταρία*, to zaś (wnioskując znowu z lik. *Παταρα*) może pochodzić z dawniejszego \**Παταρι-α*, gdzie *Παταρι* jest, zdaniem mojem, identyczne z chald. (urart.) *patari* „miasto“, które spotykamy w nazwie stolicy państwa Urartu-Biaina *tušpa-patari*, to znaczy zapewne „Tušpa-miasto“, a więc coś w rodzaju greckiego \**Θωσπα-πολις* (prw. *Θωσπίτις* = jezioro Van, nazwane tak właśnie od tego miasta Tušpa lub Turušpa). Zważywszy, iż, 1-o, w językach mniejszo-azjatycko-kaukaskich (jak w wielu innych zresztą) *r* wymienia się niejednokrotnie na *l* (zob. niżej str. 156 n.). że, 2-o, w jednym z nich. mianowicie w karyjskim *a* brzmiało jak *ā* lub nawet wprost jak *o* (*o* czem zob. J. Sundwall, Klio XI (1911) str. 479 i nast.) i że, 3-o, jednym z najważniejszych plemion przed-greckich byli, według tradycji, właśnie Karowie, względnie ich najbliżsi krewniacy — zważywszy to wszystko, pozwolę sobie wyrazić przypuszczenie, iż urartyjskiemu i mniejszo azjatyckiemu \**patari* „miasto“ odpowiadała, w narzeczach zachodnich, używanych na wyspach egejskich i w Grecji (przed przybyciem Greków oczywiście), forma \**pātāli* lub *potoli* > \**ptoli* (prw. *Παταρα* || *Πτερία*). To przed-greckie (karyjskie?) \**ptoli* „miasto“ zapożyczyli Grecy

jako *πόλις*, skąd następnie, w pewnych narzeczach greckich, powstało *πόλις*. Nie ulega wątpliwości, że forma *πόλις* jest pierwotniejsza niż *πόλις* i że, jako taka, nie może mieć nic wspólnego ani ze stind. *pūr*-(f) i *pura*-(ntr) gród, miasto<sup>4</sup>, ani z lit. *pilis* i łot. *pīls* „twierdza, cytadela“. Nie darmo objaśnienie nagł. *π-* w *πόλις* przy pomocy idr. etymol. i fonetyki napotyka na takie trudności, że dla E. Boisacq'a, Dict. étym. de la langue grecque, str. 802. „la question reste ouverte“. Jak *πόλις*, *πόλις* tak samo i *πόλεμος*, *πόλεμος* będzie również — jak sądzę — zapożyczone z przedgreckiego.

---